

Sygn. akt I UZ 42/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania K. K.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej i o wysokość policyjnej renty inwalidzkiej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 22 marca 2022 r.,

zażalenia ubezpieczonego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (pozwany) decyzjami z 31 maja 2017 r., na podstawie art. 15c i art. 22a w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy oraz otrzymane informacje z IPN, ponownie ustalił wysokość policyjnej emerytury K. K. od 1 października 2017 r., ograniczając świadczenie do przeciętnej emerytury oraz ponownie ustalił wysokość policyjnej renty inwalidzkiej.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 29 grudnia 2020 r. zmienił zaskarżone decyzje i zobowiązał pozwanego do przeliczenia policyjnej emerytury oraz policyjnej renty inwalidzkiej K. K. z pominięciem art. 15c ust. 1, 2 i 3 oraz art. 22a ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Wnioskodawca (ur. w 1951 r.) od 16 lipca 1979 r. pełnił służbę w Milicji Obywatelskiej, w Wydziale IV Służby Bezpieczeństwa, następnie w Wydziale VI SB, a później w Wydziale Śledczym SB. Od 1 lutego 2005 r. nabył prawo do policyjnej emerytury oraz do policyjnej renty inwalidzkiej. Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na podstawie zapisów znajdujących się w aktach osobowych, sporządził informację o przebiegu służby i poinformował, że odwołujący w okresie od 16 lipca 1979 r. do 1 lutego 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...). Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie okolicznością sporną nie jest stan faktyczny ani stan prawny, jaki został zastosowany przez organ rentowy, ale ocena zgodności zastosowanych przepisów z Konstytucją RP, jak również wiążącymi umowami międzynarodowymi. Sąd nie podjął się oceny zgodności z ustawą zasadniczą zmiany prawa od 1 stycznia 2017 r. wprowadzonej ustawą z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...). Na dzień wyrokowania w tej sprawie Trybunał Konstytucyjny nie zajął stanowiska. Sąd dokonał natomiast oceny zgodności zastosowanych przez organ rentowy przepisów z prawem unijnym. W tym zakresie wskazał m.in., że decyzje zostały wydane na podstawie ustawy sprzecznej z zasadami i podstawowymi prawami Unii Europejskiej. Organ rentowy nie ujawnił, żadnych dowodów przestępczej działalności wnioskodawcy. Zarzut bycia uczestnikiem bezprawia poprzez służbę na rzecz totalitarnego państwa czyniony jest w sposób zbiorowy, bez badania indywidualnej winy i popełnionych czynów, a to prowadzi do naruszenia godności wnioskodawcy. Ustawa wykluczając z systemu praw wnioskodawcę, w oparciu o winę zbiorową, zaprzecza realności jego praw podstawowych w Unii Europejskiej. Przyjęty mechanizm pomijania okresów służby nie jest znany w powszechnym systemie emerytalnym. Prawo do świadczenia ma charakter indywidualny i ubezpieczony nie może być dyskryminowany. Ustawa wprowadziła pozasądową

zbiorową odpowiedzialność za nieokreślony czyn. Traktuje funkcjonariuszy takich jak wnioskodawca gorzej niż tych, którzy na skutek skazania za przestępstwo utracili prawo do emerytury lub renty mundurowej. Prawa emerytalne zalicza się do osobistych dóbr majątkowych o takim charakterze. Ustawa z 2016 r. jawnie narusza art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 17 KPP w związku z art. 6 TUE, ponieważ w sposób arbitralny obniża emerytury i renty funkcjonariuszy do poziomu, którego nie można zaakceptować i uzasadnić dążeniem do jakiegokolwiek słusznego celu leżącego w interesie publicznym. Ingerencja państwa polskiego w uzyskane przez nich prawo do emerytury i renty – prawo własności – w rzeczywistości oznacza zastosowanie zbiorowej kary i represji politycznej za to, że w przeszłości byli oni zatrudnieni w byłych organach bezpieczeństwa państwa. Ustawa działa bez rozróżnienia pomiędzy funkcjonariuszami, którzy w rzeczywistości dopuścili się czynów przestępczych lub dławili demokratyczną opozycję oraz tymi, którzy jedynie należeli do personelu technicznego. Obywatelstwo Unii, którego rdzeniem są prawa podstawowe, nie może oznaczać, iż obywatele Unii podlegają różnej ochronie w zakresie praw podstawowych, a prawa te nie mają charakteru powszechnego (...). Sąd krajowy ma obowiązek stosowania praw podstawowych UE z pierwszeństwem ich stosowania przed prawem krajowym. Niezależna i skuteczna kontrola sądowa, w tym kontrola poszanowania praw podstawowych jest nadrzędnym obowiązkiem sądu krajowego. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje i nakazał pominięcie wskazanych w sentencji wyroku przepisów, co oznacza konieczność przeliczenia emerytury i renty według zasad uprzednio obowiązujących.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie: 1) art. 15c oraz art. 22a ustawy zaopatrzeniowej przez niezastosowanie w sytuacji, gdy bezspornym jest, że odwołujący się pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa zdefiniowaną w art. 13b; 2) art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej poprzez jego niezastosowanie i wydanie orzeczenia z pominięciem obowiązujących przepisów prawa; 3) art. 252 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na zakwestionowaniu przez Sąd pierwszej instancji informacji IPN, pomimo braku udowodnienia przez odwołującego się

okoliczności przeciwnych; 4) art. 9 i art. 91 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 4 ust. 3 i art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez odstąpienie od zastosowania art. 13b i art. 15c oraz art. 22a ustawy zaopatrzeniowej stanowiących część krajowego porządku prawnego i orzeczenie na podstawie praw podstawowych Unii Europejskiej.

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Wskazał, iż sąd pierwszej instancji w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego na okoliczności istotne z punktu widzenia rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń (poza tymi wynikającymi z informacji IPN) w zakresie rzeczywistego przebiegu służby K. K. w strukturach Służby Bezpieczeństwa PRL, które pozwoliłyby następnie na rozważenie, czy odwołujący się w ramach powierzonych mu obowiązków służbowych wykonywał czynności dające się zakwalifikować jako pełnienie służby na rzecz państwa totalitarnego w rozumieniu ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...). Tymczasem tego właśnie dotyczy kwestia sporna dla stron w przedmiotowym postępowaniu. Sąd Okręgowy nie przeprowadzając żadnego postępowania dowodowego, z wyjątkiem odnotowania okoliczności stwierdzonych w informacji z IPN, nie zbadał w żadnym wymiarze tej spornej kwestii. Twierdzenia Sądu pierwszej instancji o niesporności stanu faktycznego są zatem nieuzasadnione i przedwczesne, bowiem w braku jakichkolwiek ustaleń faktycznych dotyczących istoty sprawy, nie jest możliwe stwierdzenie tego, czy spór co do faktów istnieje oraz jakiego zakresu dotyczy. Sąd Najwyższy 16 września 2020 r. w składzie siedmiu sędziów podjął uchwałę (sygn. akt III UZP 1/20), w której zaprezentował m.in. wykładnię pojęcia „służby na rzecz państwa totalitarnego”, którym posługuje się ww. ustawa, jednocześnie nie definiując go. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale kryterium służby na rzecz tzw. państwa totalitarnego określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, winno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Tym samym Sąd Najwyższy nie zaaprobował koncepcji winy zbiorowej, którą to ustawodawca usiłował przeforsować w omawianej ustawie. W uchwale tej Sąd Najwyższy

zasygnalizował występujący na gruncie sprawy niniejszej problem dotyczący rent i rent rodzinnych. Jest on o tyle odmienny, że świadczenia te realizują inny rodzaj ryzyka socjalnego (utrata zdrowia czy żywiciela).

Organ rentowy oparł zaskarżoną w sprawie decyzję na informacji IPN z 28 marca 2017 r., z której wynika, że K. K. w okresie od 16 lipca 1979 r. do 1 lutego 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b analizowanej ustawy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że sądy orzekające w przedmiotowej sprawie nie są związane zaświadczeniem z Instytutu Pamięci Narodowej (informacją o przebiegu służby). Sąd Najwyższy już w postanowieniu z 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11), na kanwie wcześniejszej nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej przyjął, iż sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający odwołanie od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania danego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Stanowisko to wyrażono na tle art. 13a ustawy zaopatrzeniowej przed jej nowelizacją dokonaną ustawą z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin, jednak pozostaje ono aktualne także obecnie - po ostatniej nowelizacji. Dodatkowo, potwierdził to również Sąd Najwyższy w uchwale wydanej w sprawie o sygn. akt III UZP 1/20, jednoznacznie akceptując pogląd, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, także w odniesieniu do okoliczności stwierdzanych zaświadczeniem wydanym przez IPN na podstawie art. 13a ustawy z 1994 r., okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udawadniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego, zaś art. 247 k.p.c. nie ma zastosowania. Powyższe stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela.

W postępowaniu przed sądem należy wykazać, że funkcjonariusz w swojej służbie w czasach PRL naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób,

zwłaszcza osób walczących o niepodległość, suwerenność i wolną Polskę. Jeśli nie zostanie to dowiedzione, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na organie emerytalno-rentowym, wówczas były funkcjonariusz nie będzie miał automatycznie obniżanego świadczenia. Tym samym, warunkiem (obniżenia) utraty świadczenia emerytalnego jest wykazanie, że konkretny funkcjonariusz w swojej służbie naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza walczących o niepodległość, suwerenność i wolną Polskę.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak inicjatywy dowodowej stron w sprawach o obniżenie świadczenia, nie zwalnia sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji od przeprowadzenia - choćby i częściowo z urzędu - postępowania dowodowego, które pozwoli na poczynienie istotnych w sprawie ustaleń oraz dokonanie na ich podstawie oceny, czy konkretny był funkcjonariusz SB w ramach swojej służby dopuszczał się na współobywatelach czynów naruszających podstawowe prawa i wolności człowieka.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy zaniechał przeprowadzenia w jakimkolwiek zakresie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia rzeczywistego przebiegu służby K. K. (w okresie wskazanym w informacji IPN). Natomiast brak pogłębionej analizy w tym przedmiocie uniemożliwia prawidłową subsumcję, a w konsekwencji - rzetelny osąd sprawy. Pomimo, że Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20 nie zaaprobował koncepcji winy zbiorowej, którą to ustawodawca usiłował przeforsować w omawianej ustawie, nie oznacza to, że w przypadku każdego byłego funkcjonariusza SB można *a priori* założyć i przyjąć - uzasadniając to wyłącznie zasadami wynikającymi z Konstytucji RP, czy też szeroko pojętego prawa europejskiego - że art. 15c lub art. 22a ustawy zaopatrzeniowej nie znajdą zastosowania. Sąd Apelacyjny wskazuje, że informacja IPN o przebiegu służby każdorazowo wyznacza ramy czasowe, co do których zachodzi konieczność ustalenia, co konkretnie robił był funkcjonariusz, i czy można ocenić te działania jako wykonywane na rzecz państwa totalitarnego. Dowody, które mogłyby wskazywać na działania funkcjonariusza na rzecz totalitarnego państwa, to chociażby: zeznania osób pokrzywdzonych bezprawnie przez danego funkcjonariusza (inwigilowanych, prześladowanych), dowody z prowadzonych w tamtym okresie spraw sądowych przeciwko pokrzywdzonym, w

których dany funkcjonariusz brał udział, w szczególności, czy brał udział w skierowanych przeciwko obywatelom bezprawnych działaniach polegających m.in. na prowokacjach lub składaniu fałszywych zeznań w takich sprawach. Znaczenie będą miały także inne dowody wskazujące na przykład, że funkcjonariusz w sposób oczywisty wspierał, propagował, utożsamiał się z zasadami państwa totalitarnego. Wreszcie, istotną wagę może mieć zajmowane przez ubezpieczonego stanowisko i komórka, gdy w sposób oczywisty była przeznaczona do podejmowania działań operacyjnych, niejawnych i bezprawnych przeciwko jednostkom i innym podmiotom (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 19 listopada 2020 r., III AUa 115/20). W powołanym orzeczeniu Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że należy przypuszczać, iż wyspecjalizowany organ, jakim jest Instytut Pamięci Narodowej, posiadał możliwości relatywnie szerokiego sprawdzenia danego funkcjonariusza w zakresie tego, na czym rzeczywiście polegała jego praca. Mając na uwadze tę okoliczność tym bardziej ustalenia Sądu Okręgowego co do okresu pracy objętego informacją IPN oraz dokumenty znajdujące się w teczce personalnej dotyczącej odwołującego się należy ocenić jako niewystarczające do wydania w sprawie należyście uzasadnionego rozstrzygnięcia. Zarówno z intuicyjnego i językowego rozumienia zwrotu „służba na rzecz totalitarnego państwa”, jak i wyводу Sądu Najwyższego zawartego w uchwale wydanej w sprawie o sygn. akt I UZP 1/20 wynika, że aby tego rodzaju służbę określonej osobie przypisać, należałoby oprzeć się na konkretnych podstawach (określonych działaniach funkcjonariusza, zachowaniach, podejmowanych inicjatywach, koordynowanych przez niego akcjach). Dopiero dysponując wiedzą o istnieniu lub nieistnieniu tego rodzaju okoliczności możliwe stanie się rozstrzygnięcie sporu w przedmiocie tego, czy dany funkcjonariusz pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu przepisów ustawy zaopatrzeniowej i treści ww. uchwały Sądu Najwyższego.

Zatem Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę ukierunkuje postępowanie dowodowe na uzyskanie informacji w zakresie tego, gdzie dokładnie K. K. pracował lub pełnił służbę (tj. w jakich komórkach organizacyjnych Służby Bezpieczeństwa PRL), na czym rzeczywiście polegała jego praca (służba) oraz czym faktycznie w ramach powierzonego stanowiska i obowiązków służbowych się zajmował. Ustalając powyższe sąd pierwszej instancji powinien bazować na

pełnych aktach osobowych K. K., zaś po wnikliwym zapoznaniu się z nimi winien dopuścić co najmniej dowód z przesłuchania odwołującego się w charakterze strony na okoliczność przebiegu służby w okresie wskazanym przez IPN jako okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Na podstawie tak zebranych dowodów Sąd Okręgowy dokona oceny służby odwołującego się w kontekście przepisów art. 13b, art. 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej. Sąd Okręgowy dysponując tak zebrany materiał oceni, czy zachodzi potrzeba i możliwość przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego celem ustalenia pełnego obrazu przebiegu służby odwołującego się w kontekście analizowanych przepisów. Ponadto Sąd Okręgowy winien rozpoznając ponownie sprawę szczególnie wnikliwie pochylić się nad problematyką wzajemnej relacji dóbr (czy też wartości) prawnie chronionych, które w realiach niniejszej sprawy (i wielu innych - z uwagi na znaczną ilość) muszą być wzięte, tj. potrzeby rozliczenia w sposób przewidziany w ustawie zaopatrzeniowej byłych funkcjonariuszy oraz potrzeby zabezpieczenia i ochrony osób, które zostały objęte ochroną ubezpieczeniową, a w chwili obecnej tej ochrony pozbawiono. Wszak rozpatrywana sprawa jest o tyle szczególna, że dotyczy również świadczenia przysługującego osobie uprawnionej pobierającej świadczenie z uwagi m.in. na stan jej zdrowia. Zasadne będzie dokonanie przez Sąd pierwszej instancji rozważań co do zasadności wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy rozstrzygnięcia także wobec faktu, że zaskarżona decyzja dotyczy funkcjonariusza, który po okresie wymienionym w informacji z IPN (także po zmianie ustroju państwa) pełnił służbę w policji, w ramach której struktur awansował i z dniem 31 stycznia 2005 r. przeszedł na emeryturę posiadając stopień służbowy nadkomisarza Policji.

W zażaleniu (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.) powód zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., mimo że nie zachodziły ustawowe przesłanki do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w stopniu wystarczającym (na pewno nie zostało nieprzeprowadzone w całości), a istota sprawy została rozpoznana przez Sąd pierwszej instancji, nadto: - przebieg służby skarżącego wynikający z dowodów zgromadzonych w sprawie - w tym fakt nienaruszania przez powoda wolności i praw człowieka - wskazuje, iż nie pełnił on służby na rzecz totalitarnego państwa; -

z akt osobowych funkcjonariusza jednoznacznie wynika, iż K. K. nie naruszał prawa ani podstawowych praw i wolności człowieka, a więc nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa. Sąd Apelacyjny powołuje w uzasadnieniu uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/20. Sąd Najwyższy wskazał w tej uchwale, że *„skoro ustawowym zadaniem sądu powszechnego w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest merytoryczne rozpoznanie odwołania [to] wydany werdykt musi poprzedzać postępowanie dowodowe, bo taka jest podstawowa funkcja sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sąd, a więc „stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu. Z uchwały tej można dekodować następujące kryteria oceny: 1. długość okresu pełnienia służby, 2. jej historyczne umiejscowienie w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., 3. miejsce pełnienia służby, 4. zajmowane stanowiska, stopień służbowy (akapit 59 uzasadnienia uchwały), 5. indywidualne czyny i ich weryfikacja pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Z uwagi na upływ czasu (ponad 30 lat od 1990 r.) jedynymi dostępnymi obecnie, a jednocześnie wystarczającymi środkami dowodowymi, za pomocą których można weryfikować tezę o niepełnieniu przez konkretnego funkcjonariusza służby na rzecz totalitarnego państwa, są: jego akta osobowe, w tym także dokumenty weryfikacyjne (chyba że funkcjonariusz weryfikacji takiej nie przechodził z uwagi na brak obowiązku prawnego; taka sytuacja jednak rodzi domniemanie, że nie służył w jednostkach lub na stanowiskach, które by przeprowadzenia takiej weryfikacji wymagały). Te dowody powinny mieć charakter najistotniejszy i decydujący w podobnych sprawach, one bowiem pozwalają dokonywać indywidualnych ustaleń - jak oczekiwał tego Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale. W niniejszej sprawie akta osobowe funkcjonariusza i informacje dotyczące przebiegu służby nie budzą jakichkolwiek wątpliwości co do: długość okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca*

1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejsca pełnienia służby, zajmowanego stanowiska, stopnia służbowego, a także nie wskazują w najmniejszym stopniu, aby skarżący dopuszczał się nagannych czynów; wręcz przeciwnie - fakt pełnienia służby także od 1990 r. (oznacza, że Państwo ubezpieczonemu zaufało m.in. dlatego właśnie, że w okresie do 1990 r. nie naruszał wolności i praw innych osób; nigdy - przez ponad 30 lat - nie postawiono mu takiego zarzutu. Ponadto żadna ze stron postępowania (w szczególności organ rentowy) nie podnosiła jakichkolwiek wątpliwości co do treści czy prawdziwości akt osobowych, nie kwestionowała treści zgromadzonych dokumentów i wynikających z nich informacji, nie wnosiła o uzupełnienie materiału dowodowego; postępowanie przed Sądem I instancji trwało 3 i pół roku, był czas na kwestionowanie akt osobowych, podnoszenie okoliczności, czy zgłaszanie dowodów świadczących, że powód pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. Opisane okoliczności są więc w sposób oczywisty okolicznościami niespornymi - jak słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji. Odnosząc się do sugerowanego przez Sąd drugiej instancji dowodu z przesłuchania strony, należy wskazać, że dowód ten dopuszcza się, gdyby okazało się, że przeprowadzone dowody z dokumentów są niewystarczające dla ustalenia faktu, że skarżący nie naruszał prawa, wolności i praw człowieka, czyli że po wyczerpaniu środków dowodowych pozostałyby niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie, w której żadna ze stron nie kwestionowała treści akt osobowych (Sąd dysponował nimi na płycie CD), ani nie podnosiła istnienia jakichkolwiek okoliczności nimi nieobjętych - potrzeby dopuszczenia dowodu z zeznań strony więc nie było. Z ostrożności procesowej należy też wskazać, że nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony nie jest tożsame z nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości, o którym jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c., a więc nie może być podstawą do uchylenia wyroku. Nieprawdą jest natomiast, jakoby Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie jedynie na informacji z IPN. Sąd ten w uzasadnieniu przywołuje akta zawarte na płycie CD k. 69 i wskazał, że w stanie *faktycznym sprawy nie ujawniono dowodów przestępczej działalności wnioskodawcy* (s. 4 uzasadnienia). Brak wniosków dowodowych sugerowanych przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku, a więc: o przesłuchanie w charakterze świadków osób pokrzywdzonych bezprawnie przez

danego funkcjonariusza (inwigilowanych, prześladowanych), dowody z prowadzonych w tamtym okresie spraw sądowych przeciwko pokrzywdzonym, w których dany funkcjonariusz brał udział, w szczególności, czy brał udział w skierowanych przeciwko obywatelom bezprawnych działaniach polegających m.in. na prowokacjach lub składaniu fałszywych zeznań w takich sprawach. Znaczenie będą miały także inne dowody wskazujące na przykład, że funkcjonariusz w sposób oczywisty wspierał, propagował, utożsamiał się z zasadami państwa totalitarnego - świadczy o tym, iż takie sytuacje nie miały miejsca. Ponowne rozpatrywanie sprawy przez Sąd Okręgowy nic w tym zakresie nie zmienia.

Podsumowując i przenosząc te ogólne rozważania na konkretny stan faktyczny stwierdzić należy, że ubezpieczony w okresie do 1990 r. (a także później, co jednak ma daleko mniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia zawisłego sporu) nie naruszał prawa, wolności i praw człowieka, a okoliczności jego służby wynikające z akt osobowych jednoznacznie wskazują, że nie służył na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu, jak przyjął Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20. Dowodem potwierdzającym taką ocenę są akta z IPN ubezpieczonego, którymi dysponowały sądy orzekające.

Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia. Wskazał, że brak inicjatywy dowodowej - zwłaszcza organu rentowego - nie zwalnia Sądu rozstrzygającego spór od przeprowadzenia - choćby częściowo z urzędu - postępowania dowodowego na okoliczności istotne z punktu widzenia rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. Nie sposób zgodzić się z tym, iż z uwagi na upływ czasu - ponad 30 lat od 1990 r., jedynymi dostępnymi obecnie, a jednocześnie wystarczającymi środkami dowodowymi, są jego akta osobowe. W konsekwencji nie sposób zgodzić się z tym, iż dowód z przesłuchania strony dopuszcza się dopiero wtedy, gdy akta osobowe są niewystarczające dla ustalenia faktów, czyli gdyby okazało się, że po wyczerpaniu środków dowodowych pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w analizowanym sporze zaistniała sytuacja, w której sąd pierwszej instancji w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego, na okoliczności istotne z punktu widzenia rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji nie poczynił żadnych ustaleń (poza tymi wynikającymi z informacji IPN), w zakresie

rzeczywistego przebiegu służby K. K. - a nie że jedynym powodem wydania zaskarżonego wyroku było nieprzeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodu z przesłuchania strony. Nie sposób również zgodzić się z tym, iż „nieprawdą jest natomiast, jakoby Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie jedynie na informacji z IPN. Sąd ten w uzasadnieniu przywołuje akta zawarte na płycie CD k.69 i wskazał, że w stanie faktycznym nie ujawniono dowodów przestępczej działalności wnioskodawcy.”, bowiem czym innym jest oparcie postępowania dowodowego jedynie na informacji z IPN, a czym innym inicjatywa dowodowa stron.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty zażalenia uzasadniają uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Art. 386 § 4 k.p.c. uwzględnia konstytucyjną zasadę dwuinstancyjnego postępowania przed sądem powszechnym (art. 176 ust. 1 ustawy zasadniczej). Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji nie jest obligatoryjne nawet wtedy gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (*„sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok”*).

Nie zostały spełnione przesłanki pozwalające na uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji, bowiem Sąd Apelacyjny nie stwierdził, iż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zarzut zażalenia jest w tym zakresie trafny. Nie można stwierdzić, iżby sąd pierwszej instancji nie poczynił żadnych ustaleń w sprawie. Czym innym jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, iż sąd pierwszej instancji „w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego” na okoliczności istotne z punktu rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy.

Argumentem nie jest też uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/20, która kierunkuje i potęguje potrzebę właściwego postępowania dowodowego, jednak sama w sobie nie zmienia przesłanek uchylania wyroku sądu pierwszej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

W ramach tej kontroli w trybie zażalenia z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie ocenia się prawidłowości stosowania prawa materialnego, choć postępowanie dowodowe i jego zakres niewątpliwie zależą od prawa materialnego. Sąd powszechny samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne, czyli również na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 382 k.p.c.). Z urzędu uwzględnia materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku nie stwierdził, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie, zatem rozstrzygnął merytorycznie w sprawie, czyli rozpoznał istotę sprawy. W postępowaniu zażaleniowym nie ocenia się czy uczynił to prawidłowo. W aspekcie procesowym Sąd Apelacyjny uznał, że rozpoznanie apelacji wymaga dalszego i szerszego postępowania dowodowego, co nie wystarcza do oddalenia zażalenia, skoro nie bez racji zarzuca, iż nie występuje sytuacja, w której wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, czyli że Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził żadnego postępowania.

Kontrola w trybie zażalenia ma w założeniu eliminowanie nieuprawnionego uchylania wyroków sądów pierwszej instancji właśnie gdy nie spełniają się przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. Ma więc charakter obiektywny, czyli bez względu na indywidualny interes procesowy stron, wyrażony w zażaleniu i w odpowiedzi na zażalenie.

Niemniej przy określonym zrozumieniu dla wskazań Sądu Apelacyjnego co do kierunku i zakresu dalszego postępowania dowodowego należy zauważyć, iż zażalenie wniósł ubezpieczony, co oznacza, że chce dalszego rozpoznania sprawy przed Sądem drugiej instancji, czyli niezależnie od braku przesłanek do stosowania art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).